

# MATERIAŁY DLA UCZESTNIKÓW PROJETU

## „Lekcja Solidarność 2021”



Szczecin 2021 r.

Stowarzyszenie „Solidarni Razem”



Ministerstwo  
Edukacji i Nauki

Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie „Solidarni Razem” a współfinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach realizacji zadania pod nazwą: "Program wspierania rozwoju uczniów wybitnie uzdolnionych."

# WARSZAT PRACY HISTORYKA

---

Historia to nauka humanistyczna. Jej podstawowe zadanie to badanie dziejów w obrębie społeczeństwa. Przeszłość dziejów pradawnych poznajemy na podstawie materiałów wytworzonych przez człowieka i zachowanych do naszych czasów, a późniejsze dzieje badamy na podstawie zachowanych materiałów piśmiennych, jak również zdjęć, nagrań audiowizualnych czy relacji przekazywanych przez naocznych świadków.



Obraz Nikolasa Gyzisa z 1892 roku przedstawiający historię, źródło Wikipedia

## Co to jest historia regionalna?

Historia regionalna to jeden z podstawowych działów badań historycznych skupiających się na opisie i analizie dziejów małych, lokalnych społeczności. Przedmiotem i tematyką jej zainteresowań mogą być dzieje dużej lub niewielkiej miejscowości i jej związki z dziejami regionalnymi, państwowymi, a nawet całościowo ujętą historią powszechną. Tak pojmowana historia pozwala spojrzeć na dzieje z perspektywy niewielkiej społeczności lub pojedynczej osoby. Zazwyczaj miejscowi bohaterowie to osoby, które w wielkim stopniu zasłużyły się dla lokalnych dziejów, ale ich imiona pozostają anonimowe dla szerokiej grupy odbiorców. W tym momencie należy sobie uświadomić, że poprzez tych lokalnych

bohaterów powstaje historia regionu a jej wpływ na dzieje świata jest ogromny, ponieważ Ci lokalni bohaterowie tworzą całość, która buduje naszą tożsamość historyczną i poczucie więzi narodowej.

Współczesna historia opiera się na badaniu dziejów regionów, ponieważ przez pryzmat jednostki i jej zaangażowania możemy odkryć zrozumieć procesy zachodzące w naszym świecie. Rozwój historii lokalnej przypada na ostatnie lata XX wieku i początek XXI wieku. Praca historyka w dzisiejszych czasach wymaga nie tylko korzystania ze źródeł pisanych, ale również „mówionych”, czyli uzyskanych drogą ankiet lub wywiadów od najstarszych mieszkańców danego terenu lub świadków wydarzeń, które opracowujemy.

Należy jednak zwrócić uwagę na zasady korzystania z tych źródeł, ponieważ są one prześlaknięte dużą dozą emocji, subiektywności oraz fragmentaryczności opisu wydarzenia.

Historia to źródła pisane, pamięć czasów, które już minęły, a źródła, które się zachowały pozwalają nam na lepsze zrozumienie świata naszych przodków oraz obraz współczesnego świata, ponieważ *Historia magistra, vitae est.*

Metoda pracy historyka polega na badaniu zjawisk minionych poprzez krytyczną interpretację ich pozostałości i świadectw (źródeł) w celu dotarcia do pewnych faktów, które ułożone chronologicznie przedstawiane są w postaci narracji.

**Historia jest dziedziną, która bada ogromną płaszczyznę dziejów ludzkości i w związku z tak ogromnym potencjałem wykształciła „Nauki Pomocnicze Historii” w skład, których wchodzi:**

Neografia - to nauka wywodząca się z paleografii, której jest kontynuacją. Bada ona pismo późniejsze, począwszy od renesansu aż po czasy bezpośrednio poprzedzające współczesne nam pismo.

Brachygrafia - jest to nauka zajmująca się skrótami. W średniowieczu z koniecznością oszczędzania bardzo drogiego pergaminu powstał cały system różnego rodzaju skrótów, bez ich znajomości odczytanie tekstów wydaje się wręcz niemożliwe.

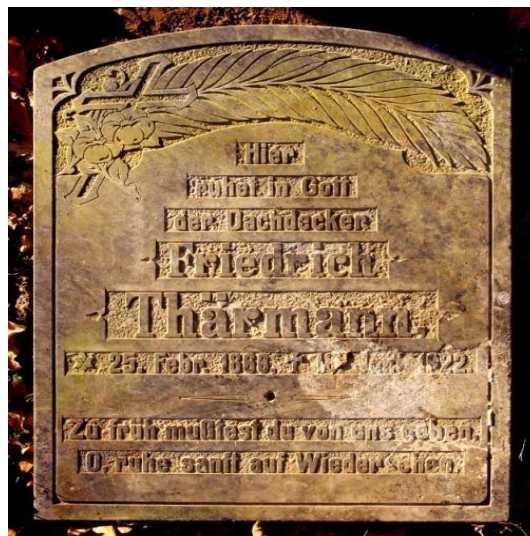
Kryptologia - to nauka zajmująca się odczytywaniem różnych szyfrów, to znaczy pisma, jakie ze względu na zachowanie w tajemnicy treści zapisane jest w sposób niezrozumiały dla zwykłego czytelnika.

Papirologia - ta nauka zajmuje się analizowaniem rękopisów pochodzących z hellenistycznego okresu, które spisywane były na papirusach, to typowa nauka pomocnicza historii starożytnej.



Papirus, źródło Wikipedia

Epigrafika - była to dawniej nauka dotycząca pisma na twardym materiale (kamień, drewno, metal). Ostatnio epigrafika zajmuje się także napisami wykonanymi na tkaninach.



Epitafium ze Słupska, źródło Wikipedia

Kodykologia - to nauka, która się zajmuje badaniem kodeksów, czyli średniowiecznych rękopiśmienniczych ksiąg. W Polsce uprawiana jest w niewielkim tylko stopniu.



Kodeks średniowieczny, źródło Wikipedia

Dyplomatyka - to nauka o dokumentach. Bada dokument od strony krytycznej. Dyplomatyka jest tradycyjnie typową nauką pomocniczą historii średniowiecznej, chociaż coraz częściej ostatnio stosowana jest w badaniach dziejów nowożytnych.

**Parafia św. Wojciecha**  
POZNAŃ  
Wzgórze św. Wojciecha  
Tel. 29-85

**Świadectwo ślubu**

Nr. 24 / 1950

Imię i nazwisko	Data i miejsce urodzenia	Wyzn.	Rodzice
<i>Stanisław Michałkiewicz</i>	<i>10. 11. 1923. Poznań</i>	<i>rzepm</i>	<i>† Mieczysław Michałkiewicz Elżbieta Drugolecka</i>
<i>Paulina Karolina Hledceła</i>	<i>22. 2. 1923. Poznań</i>	<i>Kat.</i>	<i>Karimierz Hledceła Stanisława Nikolajewicz</i>

*1) Mieczysław Michałkiewicz, Poznań, Ogrodowa 19.  
Elżbieta Hledceła, Poznań, ul. Josefa 6.*

Data i godzina ślubu *10. kwietnia 1950, godz. 14<sup>25</sup>* Na zgodność

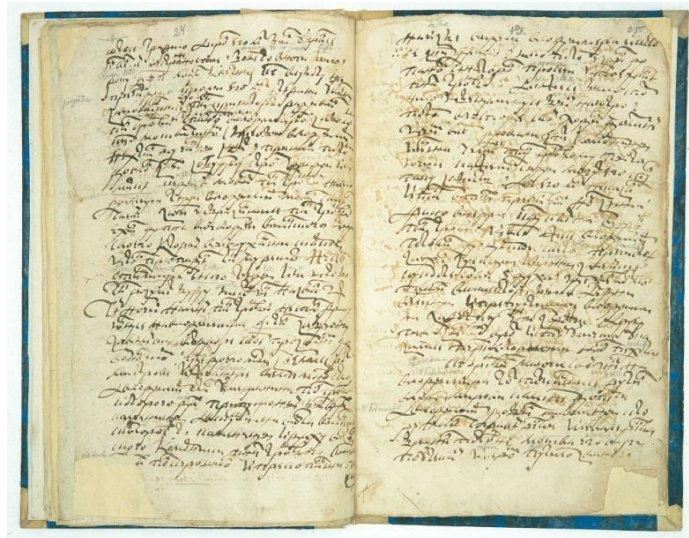
Poznań, dnia *17. lipca* 1952

*A. Kawandurka*

Drak. L. Misak

Dokument ślubu z 1952 roku, źródło materiał własny

Memorialistyka (memuarystyka) - nauka zajmująca się pamiętnikami, więc głównie jest nauką pomocniczą historii nowożytnej, a szczególnie najnowszej, kiedy to powstała bardzo duża ilość wszelkich wspomnień. Chronologia - to nauka dotycząca mierzenia czasu.



Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego z lat 1546 – 1604 źródło Wikipedia

Sfragistyka - to nauka zajmująca się pieczęciami. Bada zarówno sam odcisk, a także tłoki oraz materiał, z jakiego wykonano pieczęć.



Wielka pieczęć miasta Kłodzka z XIII wieku, źródło Wikipedia

Heraldyka - to nauka dotycząca herbów szlacheckich, ostatnio też mieszczaństwa, państw, instytucji, miast czy prowincji.



Potoccy herbu Piława, źródło Wikipedia

Genealogia - nauka o bardzo szeroko pojętym pokrewieństwie, (Więzy krwi).

Metrologia - nauka o wagach i miarach. Przede wszystkim zajmuje się przeliczaniem jednostek dawnych na dzisiejsze, jest to szczególnie istotne w historii gospodarczej.



Numizmatyka - nauka różnego rodzaju płatniczych środkach ( monety, weksle, banknoty, akcje, asygnaty itp.). Geografia historyczna - nauka zajmująca się odtwarzaniem oraz rekonstrukcją dawnego naturalnego środowiska geograficznego, historyczno-politycznego, kulturalnego i gospodarczego.



Archiwistyka - nauka zajmująca się archiwami, bada metody pracy archiwalnej, zasady przechowywania oraz gromadzenia archiwalnych zbiorów.

Archiwoznawstwo - zajmuje się losami poszczególnych archiwów a także praktycznymi wiadomościami dotyczącymi zasobów przechowywanych w nich.

Prasoznawstwo - nauka pomocnicza historii nowożytnej i najnowszej. Swoimi badaniami obejmuje czasopisma oraz dziennikarskie programy radiowe i telewizyjne a także filmy dokumentalne i kroniki filmowe.

Demografia historyczna - nauka zajmująca się badaniem ludzkich populacji w przeszłości, przede wszystkim z punktu widzenia ilościowego.

Weksykologia - nauka, która zajmuje się flagami, chorągwiami, banderami oraz sztandarami.



Falerystyka - to nauka zajmująca się odznaczeniami (medalami, orderami, odznakami), w ich historycznym rozwoju.

Ważnym elementem w pracy historyka jest umiejętność posługiwania się bibliografią. Bibliografia jest to uporządkowany spis wszystkich książek, który sporządza się według ustalonych zasad jak umiejętność właściwego opisywania książek, a także sporządzania spisów (zajmuje się tym metodyka bibliograficznych spisów). Opis rejestracyjny - to dane pochodzące z karty tytułowej podane w określonym porządku: autor, tytuł, podtytuł, miejsce oraz rok wydania, nakładca a także cechy wydawnicze, (czyli format, objętość, technika wydawnicza). Istnieje też skrócony opis rejestracyjny, który zawiera: nazwisko, tytuł, miejsce oraz rok wydania. Opis adnotowany - to samo, co wyżej plus jeszcze bliższe dane dotyczące zawartości książki a także wiadomości na temat autora. Układ głównego zrębu bibliografii: układ mechaniczny, może być: alfabetyczny (według nazwisk autorów), jak również tytułowy (według tytułów - najczęściej zastosowany przy bibliografii jednego autora), geograficzny/topograficzny (według miejsca wydania lub druku), typograficzny (według drukarni), językowy (według języka, w jakim się ukazały), chronologiczny (według roku wydania książki). Układy treściowe, wyróżniamy tu: działowy (układ spisów bibliograficznych w piśmienniczych działach, do których przydzielane są dzieła po ich treściowym sklasyfikowaniu); systematyczny (grupuje on opisy w działach oraz poddziałach, które logicznie są podporządkowane nadrzędnym działom. Poddziały tutaj podzielone są na grupy oraz podgrupy, które zawierają coraz węższy zakres treściowy); dziesiętny (grupuje dzieła według dziesiętnego systemu, jaki opracowany został przez M. Deweya. On to podzielił całą wiedzę na dziesięć ponumerowanych, różnych działów. Im bardziej wchodzi się w szczegóły tym bardziej zwiększa się liczba, która określa ten szczegół).

---

A. Podział biorący pod uwagę wydawniczo-formalne kryteria.

1. narodowe:

- obejmujące piśmienniczy dorobek całego narodu,
- obejmujące piśmienniczy dorobek całego państwa,
- obejmujące piśmiennictwo w danym języku bez względu na miejsce wydania druków,
- obejmujące druki, które zostały wydane tak w granicach określonego państwa, jak też prace rodzimych autorów opublikowane za granicą,
- regionalne piśmiennictwo dotyczące danego państwa, czy narodu.

2. regionalne oraz lokalne:

- podmiotowe,
- przedmiotowe,
- podmiotowo-przedmiotowe.

3. krajoznawcze (dotyczą zawsze całego kraju nie zaś regionu)

4. osobowe:

- podmiotowe,
- przedmiotowe,
- podmiotowo-przedmiotowe,
- rejestrujące prace jakiegoś zespołu osób

5. publikacje o określonej wydawniczej albo piśmienniczej formie:

- o określonej formie wydawniczej,
- o określonej formie piśmienniczej.

B. Kryteria treściowe

1. bibliografie ogromnych działów wiedzy
2. bibliografie dziedzin, które stanowią części jakichś wielkich działów
3. bibliografie pewnych zagadnień.

### C. Zakres oraz zasięg bibliografii:

1. podział bibliografii ze względu na zakres:
  - a. ogólne (uwzględniają piśmiennictwo wszystkich dziedzin, zaś ich terytorialny zasięg obejmuje najmniej teren jednego państwa), uniwersalne i narodowe
  - b. bibliografie specjalne (mają ograniczony zakres do jakiejś dziedziny albo zagadnienia czy też zakres pełny, ale natomiast ograniczony zasięg autorski albo wydawniczo-formalny)
2. ze względu na chronologiczny zasięg:
  - a. bieżące,
  - b. retrospektywne (rejestrują publikacje, które zostały wydane w zamkniętym okresie),
  - c. prospektywne (rejestrują publikacje, które mają się dopiero ukazać)

### D. Ze względu na zastosowaną metodę opracowania bibliografii:

1. kompletne (często spełnienie tego punktu jest czysto teoretyczne, dążą do wymienionego celu głównie bibliografie osobowe, lokalne i regionalne),
2. selekcyjne (zalecające),
3. prymarne (sporządzone są na podstawie czyjejś autopsji),
4. pochodne (sporządzone na podstawie opisu pochodzącego z innych bibliografii),
5. rejestracyjne,
6. adnotowane.

### E. Ze względu na wydawniczą formę spisów bibliograficznych:

1. wydawniczo samoistne,
2. wydawniczo niesamoistne,
3. kartoteki bibliograficzne.

## ***Źródła historyczne***

**Źródła historyczne** według Jerzego Topolskiego wszystko skąd możemy czerpać wiedzę o przeszłości, inaczej rzecz biorąc - są to wszelkie zachowane ślady działalności człowieka.

W. Namiaszek Dworzyski  
18. Sierpnia 1909 r.

Jedna dusza z serca do Ciebie, Najświętszy  
Jezu, który wycierasz łzy z oczu  
Bogów i ludzi na wielki bógostawiony  
długo czasu wysłane narodowi naszemu  
o jakich wiekch nie było nigdy śladu  
le w tym czasie, choć w tym czasie dostatek nie-  
szacowane zostały się w ręce nasze nieprzy-  
jacieli raslawczy Trojsem. Sprawa była z łaci-  
nicą w Confamii. Wielki łódź mury Byd-  
goc. Ktoś to miał po bokach dopiero dziś  
Wobec nas, braci, pozostają przy nich  
Turkowie, którzy tu przed sobą pendrey  
Sędziy nas oszłobnie do karczuby na do-  
brzych kłoniach i pienkacie ubrani od nich  
tu do nas uciekają. Także się to nie spodoba-  
stała że dziś ci się miedzy pospółkami tu  
w mieście i u nas w obocie była trwoga  
i rozumienie z przemocą sobie inaczej per-  
dować ceno że nieprzyjacieli naciąg się wru-  
Prochów samych i kamieniami po rucił wia-  
cay ni zeli na milion widzieliśmy tej nocy po-  
sady, rzecz że kłoniom sobie zawożę nadzieję i  
jrażność. Właśnie nas za wódkę mi ewe-  
zapalito te prochy, które całe są, dzień

List Jana III Sobieskiego

Cena 10 gr  
№ 241 Piątek Dnia 1 września 1909 r.

## KURIER WARSZAWSKI

ROK SZYBY DZIEWIĘTNASTY  
Wydanie poranne

Dziś w tym dniu w 1840 r. w Warszawie wydana została pierwsza gazeta, która nosiła nazwę "Kurier Warszawski".

Cena w Warszawie: 10 gr. w innych miastach: 12 gr. w zagranicy: 15 gr.

Redakcja: ul. Ś. Anny 10. Telefon: 1000. Drukarnia: ul. Ś. Anny 10.




Wczoraj w stolicy. Wzrostła liczba bezrobotnych. Wzrostła liczba bezrobotnych.

Wzrostła liczba bezrobotnych. Wzrostła liczba bezrobotnych.

Gazeta warszawska, źródło Wikipedia

## Podział źródeł historycznych



**Krytyka zewnętrzna źródła** (niższa, erudycyjna) - polega ona na zbadaniu, w jakich okolicznościach powstało źródło, a także, jaka jest jego oryginalność i autentyczność. W obrębie krytyki zewnętrznej mieści się: ustalanie, jaka jest data powstania źródła, miejsca jego powstania, osoby autora jak również zbadanie autentyczności tego źródła. Krytyka pochodzenia źródła to pierwsza czynność krytyczna, która umożliwia przeprowadzenie dalszych czynności. Dotyczy ona ustalenia miejsca, a także czasu powstania i autorstwa.

Ustalenie czasu powstania źródła ma istotne znaczenie wobec oceny zawartych tam wiadomości. Jeżeli chodzi o ustalanie daty to najpierw rozpatruje się tak zwane kryteria zewnętrzne (wygląd zewnętrzny źródła, wygląd pisma, materiał, dodatkowe zewnętrzne cechy mające pomóc w ustaleniu właściwego czasu powstania źródła), a następnie wewnętrzne kryteria, które są zawarte w treści źródła.

**Wewnętrzna krytyka** - polega na zbadaniu treści źródła i poddaniu go następnie ocenie pod względem jego przydatności, co do wyświetlenia badanego problemu. Wyróżniamy tu: **1.** Interpretacja - czyli poznanie treści źródła oraz wydobywanie z niego wszystkich wiadomości, które może ono przekazać. Warunki są tu: dobra znajomość danego języka, znajomość pojęciowego aparatu epoki oraz środowiska i obiektywizm. **2.** Krytyka wiarygodności źródła - prowadzi ona do wykrycia nieprawdziwych informacji, jakie posiadał i przekazywał autor, a także informacji zawartych w tym źródle, czy też świadomie przez autora umieszczonych zniekształceń prawdy. A) ocena obiektywnych (chodzi tu o ocenę czy autor brał pośredni czy też bezpośredni udział w zdarzeniu, które opisuje; a także ustalenie, jaki minął czas od faktu aż do momentu spisania go) oraz subiektywnych (to znaczy osobiste cechy autora jak: dociekliwość, inteligencja, wykształcenie, umiejętność narracji) warunków dla poznania autora. B) następnie trzeba ustalić czy w tym badanym źródle nie występują zamierzone zniekształcenia prawdy, mogące występować z wielu przyczyn a zadaniem historyka ma być ich ustalenie.

Czynniki, które mogą wpłynąć na świadome zniekształcenie źródła według Kościałkowskiego:

1. - Osobiste uczucia: niechęć albo nienawiść, przyjaźń czy też sympatia w kierunku opisywanej osoby lub zdarzenia.
2. - Reklama oraz propaganda wszelakiego rodzaju, która występuje w źródłach publicystycznego typu.
3. - Zewnętrzny nacisk, jawny bądź ukryty (było to typowe zjawisko dla tak zwanej dworskiej historiografii, którą tworzyli autorzy zależni pod względem tak materialnym jak też innym od swoich protektorów, pragnęli oni odwdziżyć się w taki właśnie sposób za poparcie i opiekę.

## **PRACA BADAWCZA**

---

Praca historyka to praca badawcza na wybrany temat. Ten rodzaj pracy opiera się na odpowiednio sformułowanej tezie, której zasadność można wykazać w pracy. Ten rodzaj pracy wymaga korzystania z książek, czasopism, artykułów i innych dostępnych materiałów, które dotyczą tematu pracy.

### **Jak wygląda przygotowanie pracy badawczej?**

Pierwszym ważnym elementem jest wybór tematu pracy. Kolejnym etapem jest przygotowanie bibliografii, czyli poszukiwanie informacji w bibliotece, Internecie, czasopismach i innych materiałach. Dobrze jest zapisać każde źródło na osobnym kartoniku wraz ze wszystkimi informacjami bibliograficznymi, które będą umieszczane w pracy. Kolejnym etapem jest zrobienie notatek z dostępnych materiałów źródłowych. Następnym etapem jest zapisanie tezy pracy np. Celem tej pracy jest podsumowanie działalności polskich organizacji w latach 50-tych XX na terenie Wieliczki. Gdy będziemy mieli już tezę naszej pracy to tworzymy plan pracy. Gdy posiadamy już plan pracy oraz notatki, to przystępujemy do pisania pracy. Gdy praca jest już gotowa poddajemy ją obróbce edytorskiej.

# ***Zasady pisania pracy badawczej***

Praca historyczna składa się z następujących części:

## **Wstęp:**

- krótkie rozwinięcie tematu – wyjaśnienie, o czym ogólnie będziemy pisać
- umieszczamy temat w czasie (ramy czasowe) i przestrzeni, (jakiego obszaru dotyczy)
- zakres rzeczowy – umieszczamy zakres faktów i zjawisk, które opiszemy i wyjaśnimy w rozwinięciu
- stawiamy tezę, która doprecyzuje i wskaże nasz kierunek analizy tematu
- przedstawiamy wykorzystaną literaturę, z której korzystaliśmy

## **Rozwinięcie:**

Opisujemy wybrane przez nas zagadnienia i wyjaśniamy związki z tematem wyciągając mini wnioski po opisanie każdego faktu i zjawiska

## **Zakończenie:**

Podsumowanie pracy – przytaczamy mini wnioski z rozwinięciem budując ich podsumowanie.

Własna ocena tematyki i problematyki poruszonej w pracy.

## **Bibliografia**



# Źródłoznawstwo – problemy dyscypliny naukowej

Powszechnie znanym faktem wśród osób parających się historią jest świadomość, że już od wielu dziesiątek lat trwa dyskusja wokół jej nauk pomocniczych. Dotyczy ona często metod badawczych, którymi się one posługują jak m.in. paleografia, numizmatyka, sfragistyka czy też chronologia.



Pieczenie stanowią ważne źródło historyczne

O ile rozważania te przybierają różne formy, zdaje się być pewnym, że każda z nich (przynajmniej w teorii) dąży w jakimś stopniu do tego, by uznano ją za pełnoprawną i samodzielną dyscyplinę naukową. Najlepszym tego przykładem jest archiwistyka – obecnie postrzega się ją, jako odrębną dziedzinę nauki poświęconą archiwom i archiwaliom. Stąd nie dziwią dociekania historyków, którzy w toku merytorycznej dyskusji starają się rozstrzygnąć problemy metod badawczych, co jednocześnie pozwala na wyodrębnienie kilku kierunków rozważań dla każdej z nauk pomocniczych. Słusznie, zatem wypada przytoczyć w tym momencie słowa znanego polskiego mediewisty Aleksandra Gieysztor, który napisał kiedyś, że: „(...) odbiorca literatury historycznej nie zawsze pamięta, zwłaszcza korzystając z jej wersji popularyzacyjnej, że za jej autorami stoi legion badaczy, którzy im umożliwili ich własne pisarstwo, a za jednymi i drugimi rozciągają się właściwie podstawy całego systemu poznawania wiedzy o przeszłości źródła, owe ślady działań społecznych, które przypadek lub

swoiste prawa ich różnej trwałości pozostawiły nam świadectwa historii”. Podobnie

przedstawia się kwestia przedmiotu bądź też metody zwanej źródłoznawstwem, która jak zauważa Józef Szymański „chce określić swój przedmiot i zakres, niewiele jak dotąd troszcząc się o sprecyzowanie właściwych metod badawczych”.

Dyskusja nad samym charakterem tej dziedziny w Polsce sięga swoimi korzeniami już kilku dziesięcioleci. Swoistym przyczynkiem do owych rozważań stał się artykuł Gerarda Labudy pt. „Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych” – ogłoszony w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, będący pokłosiem jego osobistych przemyśleń na owy temat. Autor podjął się swoistej próby rozważenia na nowo tego, czym jest źródło, jak możemy je podzielić, a także obserwacji, jakie korzyści wyniknęły dla historyka z tych rozważań. Dokonując tego poprzez podsumowanie ówczesnego stanu badań, stworzył podwaliny do dyskusji nad charakterem źródła i w gruncie rzeczy nad samym źródłoznawstwem. W konkluzji swojej pracy zauważa, iż: „Nowa definicja źródła i zbudowana na jej podstawie nowa systematyka źródeł otwiera przed nami perspektywy znacznie intensywniejszej i pełniejszej interpretacji źródeł. Pozwala nam w każdym miejscu ustalić stopień konkretności interpretacji. (...) Pozwala nam twierdzić, że poznanie historyczne oparte jest na empirycznych podstawach, ponieważ dane swe czerpie ono ze źródeł obiektywnie odbijających przeszłość”.

Sed de clarioris mentis meo vos colenda: fuda scribere libenter  
 anglice: ac pax vestre administrationi merem ferre paratus essem, si mihi  
 nisi in ratio a vobis prohiberetur, quam de necessitate me oporteat  
 cum Georgio Blandino. Eandem sed persona Illustrissimi Ducis et Relatissimi  
 Wintoni vos omnes honoratus sum ad cavendum idem pestem, graviter fuisse  
 offensus, mihi certe dicit officium a facere vestro amore profectum,  
 et pa saluti vestre cura, non placuisse, sed quid facerem? Saltem  
 defunctus sum. Nec me inquam penitus eius offensus, quam mihi  
 summa necessitas innoxia. Namque vobis est eximiam Blandino i-  
 que negotiorum dominum virum esse cognovisti, nec vnum erroris subiectum.  
 Eandem rationem de ipso videlicet tractatum sum publico vestram iam ostendit  
 Præfate de quibusdam ex partibus. Ego vobis non est, sed vobis, plane  
 apud me committitur est, sed carum hoc scribere. Mihi non credidit: vir ego  
 totius vobis creditur. Malum scilicet vobis opus est, de Lyndis agere ob  
 tatis quibusdam. Sed Blandino exultantem vos meo: qua deinde  
 standam nactus, si consilium meum incipit. Ego non vultus fieri  
 negotiorum longi veniens, quid vultus fuit nomen acipiente. Nullus est  
 apud alios pax: vos admirantur, non sicut ego. Arguam a cetero delectum  
 vestris delictis minime vobis invidet. Scimus enim re in pax sit apud  
 vos per me licet: nudo vobis pro vobis agitur mihi peremptis non  
 venire quod apud nos omnibus satis pax agitur. Si aliquid  
 legor vos me delectos. Ceterum re fuit invidet quamdam facilitate  
 mal' Ecclesie vobis fuisse consilium, quibus profectus fuit, nudo bene  
 historie. Totus commendam: ex qua profectum vobis fuit, mihi invidet  
 et vultus vobis agere velle, tunc vobis non fuisse in vobis vestre  
 pax. Si vobis vobis velle, aliquid tamen in vobis, quare vobis  
 Ecclesie vobis, ex vobis vobis vobis vobis. Ego vobis vobis  
 Ceterum pax vobis, in vobis, fuit mihi non esse vobis vobis in  
 cantory cum Blandino, de vobis factum est. Vobis vobis ex vobis  
 vobis et vobis, tamen vobis vobis vobis vobis vobis vobis  
 vobis, de vobis vobis vobis. Quare. 9 Octobris 1661.

Iohannes Calvinus vobis

## ***Dokumenty są ważne dla historyków***

Z kolei Jerzy Topolski uznaje, że jeśli wystąpiłaby jakaś luka między badaniami przeprowadzanymi przez historyków, a intensyfikacją ich dociekań na temat charakteru i możliwości źródła – bez wątpienia miałoby to wpływ na same wyniki uzyskiwane z tych badań. Ponadto zaznacza, że historycy w ogóle „wzmogli w sposób widoczny poszukiwania odpowiednich do swych badań źródeł, wychodząc znacznie poza tradycyjne dla różnych tematów zestawy dokumentacji”.

W takim razie, czym jest samo źródłoznawstwo? Co stanowi jego przedmiot i metody badawcze? W końcu, jaki zakres przysługuje temu przedmiotowi: samodzielnej dyscypliny czy też jedynie kolejnej nauki mającej wspomagać historię i samego historyka w pracy nad źródłem?

Źródłoznawstwo (z niem. *quellkunde* lub z ros. *istocznikoviedienije*) zgodnie definicją zawartą w internetowym słowniku PWN jest w najprostszym rozumieniu nauką o źródłach historycznych, za które pierwotnie uważano teksty z czasów minionych; obecnie wszelkie ślady działalności ludzkiej. Obejmuje ono krytykę zewnętrzną źródła (ustalenie jego cech zewnętrznych, pochodzenia, autentyczności, poprawności, wpływów itp.) oraz wewnętrzną (interpretacja treści tekstu).

Uznana poznańska badaczka dziejów średniowiecza – Brygida Kürbis uważała, że źródłoznawstwo jest terminem bardzo niejednoznacznym, trudnym do zdefiniowania. Jak zauważa: „Bowiem dla jednych jest to systematyka i opis źródeł historycznych, dla innych krytyka i ocena stopnia wiarygodności źródła, dla jeszcze innych źródłoznawstwo jest wyższym etapem i dopełnieniem, jako interpretacja podstawy źródłowej?”.

Przywoływany już wcześniej Józef Szymański, opierając się na dotychczasowych ustaleniach, przypomina z kolei, że proponuje się właściwie tylko dwa podstawowe punkty postrzegania źródłoznawstwa. Przede wszystkim uważa, że pierwszy etap pracy każdego historyka to zapoznanie się ze źródłami, co jest jego bezapelacyjnym obowiązkiem. Powinien zaznajomić

się z danym materiałem i uzyskać jak najwięcej informacji poprzez poddanie go krytyce zewnętrznej i wewnętrznej. Drugą opcją, którą przytacza autor podręcznika do nauk

pomocniczych historii, jest uznanie źródłoznawstwa za pewien rodzaj dyscypliny naukowej. Tam też wyróżnia dwa cele, jakie winna stawiać przed sobą nauka o źródłach. Pierwszy z nich to heureka – dokonanie analizy źródła, czyli po prostu wspomniana nieco wyżej krytyka zewnętrzna i wewnętrzna. Drugie, znacznie ważniejsze stwierdzenie, to jednak określenie źródłoznawstwa, jako pewnej metody, pozwalającej na klasyfikowanie źródeł powstałych w określonym czasie i miejscu z badaniami nad tym, jaki miało to wpływ na rozwój w procesie historycznym.

Na tym nie kończą się jednak wywody J. Szymańskiego o źródłoznawstwie. Powołując się przy tym na myśl wschodnią, wyróżnia on kolejno pięć idei konstrukcji, które pozwalają szerzej spojrzeć na miejsce źródłoznawstwa w nauce. Wedle pierwszej z powyżej wspomnianych teorii dyscyplina ta ma czerpać ze starszych i bardziej już ugruntowanych nauk pomocniczych wszelkie treści, które pozwalają na podejście do źródła w sposób krytyczny.



Genealogia stanowi jedną z nauk pomocniczych historii

Z kolei druga koncepcja przewiduje uznanie źródłoznawstwa za samodzielny i odrębną naukę pomocniczą historii. Przy czym wpisuje się ona w kanon już istniejących nauk pomocniczych. Jednakże należy zaznaczyć, że pojawia się tutaj pewien problem natury metodologicznej dotyczący krytyki źródła. Należy zadać sobie pytanie, jak wiele będzie musiało czerpać

źródłoznawstwo z innych dziedzin historii w celu przeprowadzenia prawidłowej systematyki źródeł.

W kolejnej, już trzeciej tezie proponuje się natomiast, by źródłoznawstwo potraktować, jako dyscyplinę, która pozwoli na wypracowanie stosownych teorii źródła i ich metodyki krytyki. Szymański zwraca tu jednak uwagę, że wówczas może pojawić się problem sprowadzenia całości nauk pomocniczych do roli podmiotu w stosunku do źródłoznawstwa, któremu będzie przygotowywać gotowe schematy badawcze.

Czwarta propozycja dotyczy zaś potraktowania źródłoznawstwa, jako samodzielnej dyscypliny, co pozwala historykowi na rozpoznanie tego, czy źródło jest autentyczne, czy nie, a także na tworzenie podstaw teoretycznych, które to umożliwiają. Piąta i ostatnia już teza traktuje źródłoznawstwo, jako swoistą wykładnię dla wielu nauk. Według niej jest ono wręcz samodzielną dyscypliną, a może bardziej zespołem dyscyplin, które pozwalają nam lepiej zrozumieć samo źródło historyczne. Jednakże szanse dla jej rozwoju są minimalne, ponieważ wpisują się w całościowy obraz dyskusji związanej z nauką historyczną, jaka niegdyś toczyła się w dziewiętnastym wieku.

Ku uzupełnieniu warto zacytować w tym momencie po raz wtóry Aleksandra Gieysztora, który we wstępie do pracy poświęconej studiom nad dokumentem polskim trafnie spostrzega, że: „Od dawna historycy zauważyli, że środek przekazu – dokument, napis monumentalny, utwór literacki – sam w sobie jest przekazem historycznym, Zawiadamia nas nie tylko o zdarzeniach wyrażonych tam w sposób zamierzony przez autorów, ale daje także mnogość informacji ubocznych, a czasem ważniejszych niż owe podane z umysłu. Gatunek pergaminu, kształt liter, język dokumentu są niekiedy równie ważne lub ważniejsze od banalnej nierzadko treści tekstu”.

Zatem już po przytoczeniu kilku myśli znanych historyków możemy zauważyć, że dla przedmiotu badań źródłoznawstwa nie istnieje właściwa i jedyna słuszna definicja. Należałoby rozpatrywać naukę o źródłach, jako dziedzinę wielopłaszczyznową, z której każdy historyk adaptuje to, co jest mu potrzebne w pracy nad danym źródłem. Stąd też przed historykiem stawiane jest trudne zadanie, ponieważ musi utrzymywać on w zależności od epoki, którą się



zajmuje, stały kontakt ze źródłami. Inne metody pracy przypadną mediewistom, jeszcze inne tym skupiającym swoje zainteresowania choćby na wieku dwudziestym. Zresztą Gieysztor

uważał, że źródłoznawstwo historyczne wymaga od nas (historyków) szeregu umiejętności warsztatowych łączących różne elementy wiedzy, nabyte drogą szerokiego kształcenia – nie tylko tego wyniesionego z uniwersytetów, ale również wykształconego dzięki pracy nad archiwami w bibliotekach czy muzeach. Wiedza ta powinna być zresztą przekazywana przyszłym pokoleniom w formie podręczników i studiów.



Biblioteki – miejsce przeznaczone m.in. dla historyków

Stąd też jednym z zadań, jakie przypada źródłoznawstwu jest określenie definicji źródła. Jak powszechnie wiadomo, praca każdego z historyków sprowadza się do tego, by materiał źródłowy poddać określonym zabiegom? Tym samym jesteśmy w stanie ustalić fakty minione, jednakże należy pamiętać, że: „reguły postępowania, wypracowane przez kilka pokoleń historyków, opierających się niekiedy na wcześniejszych jeszcze ustaleniach (np. badania autentyczności dokumentów), uwzględniają najrozmaitsze ewentualności, a ich zasadniczym celem jest zgodne z prawdą odtworzenie minionych wydarzeń i procesów, pomimo przeszkód stwarzanych przez fałszerstwa, luki i niedokładności w materiale źródłowym. Często jednak owe reguły prowadzą do stwierdzenia, że nasze wnioski są tylko prawdopodobne albo, że o danym wydarzeniu lub nawet danym okresie dziejów nie wiemy nic lub niemal nic”.

Pojmowanie źródła historycznego, które przecież jest obiektem zainteresowania źródłoznawstwa, zmieniało się i przeszło szereg procesów, a te zaowocowały długą dyskusją i równie długim szeregiem definicji samego źródła. Do Oświecenia dzieje minione pojmowano, odczytywano i postrzegano przez pryzmat wielkich postaci z historii, których czyny miały

wpływ na bieg wydarzeń historycznych. W samej już jednak dobie Oświecenia zainteresowania

badawcze zostały skierowane na problemy związane ze społeczeństwami, nie pozostawiając również kwestii politycznych, które poddawano określonej krytyce źródłowej. Źródło stało się świadectwem, dowodem o przeszłości. Z kolei w następnej epoce, w wieku dziewiętnastym, nastąpiło rozszerzenie analizy historycznej, co pozwoliło na stworzenie długich ciągów przyczynowo skutkowych. Historycy stali się zdolni do określenia wzajemnych relacji panujących między faktem, a tłem dziejowym.



*W archiwach (np. Archiwum Akt Nowych) historycy prowadzą kwerendy*

Jaka jest w końcu definicja samego źródła, którym zajmuje się przecież źródłoznawstwo? Benon Miśkiewicz w pracy zatytułowanej *Wstęp do badań historycznych* (już od wielu lat podstawowe źródła informacji dla młodych adeptów nauk Clio) poświęcił temu zagadnieniu nawet odrębny rozdział. Według niego: „źródłem historycznym będziemy, zatem określać pozostałość po celowej działalności człowieka żyjącego w społeczeństwie oraz wszelkie wytwory organizacji życia społecznego”. Nie wyczerpuje to nam jednak w zupełności tego problemu. Dalej dostrzega: „źródło jest również częścią procesu dziejowego i traktować je powinniśmy, jako konkretny fakt historyczny. (...) Każde źródło historyczne należy, zatem traktować .

Z kolei Gerard Labuda pojmował definicję źródła w następujący sposób: „Źródłem historycznym nazwiemy wszystkie pozostałości psychofizyczne i społeczne, które będąc wytworem pracy ludzkiej, a zatem uczestnicząc w rozwoju życia społeczeństwa, nabierają przez to zdolności odbijania tego rozwoju. Wskutek tych swoich właściwości (tj. wytworu pracy i zdolności odbijania) źródło jest środkiem poznawczym, umożliwiającym naukowe odtworzenie rozwoju społeczeństwa we wszystkich jego przejawach”.

Jerzy Topolski natomiast uważa, że: „źródłem historycznym są wszelkie źródła poznawania historycznego (bezpośredniego i pośredniego), tzn. wszelkie informacje (w rozumieniu teorio-informacyjnym) o przeszłości społecznej, gdziekolwiek one się znajdują, wraz z tym, co owe informacje przekazuje (kanałem informacyjnym). Przeszłość społeczna, rzecz jasna, rozumiana jest tutaj szeroko, obejmując również warunki naturalne, w których żył człowiek”.

Widać, zatem, że również pod tym względem definicje oraz treści w nich zawarte są mnogie i zróżnicowane. Jest to jednak część procesu związanego z rozwojem metodologii i podstaw teoretycznych, które mają towarzyszyć każdej dyscyplinie naukowej, aspirującej do tego, by była uznawana przez ogół za pełnoprawną naukę. Stąd też po przytoczeniu tych kilku definicji całkiem racjonalnym zdaje się to, iż źródłoznawstwo powinno skupiać się na badaniu tych elementów, które pozwolą ustalić historykowi wartość informacji zawartych w danym źródle. Dziedzina ta może zostać skierowana przede wszystkim na tory segregacji bądź typologii źródeł będących pozostałościami po dawnych ludach i kulturach zamieszkujących określone terytoria. Naturalnie zachodzi to w ujęciu czasowym (danym okresie historycznym) oraz określonej przestrzeni, czyli regionie geograficznym. Dzięki temu źródłoznawstwo może badać wpływ tych źródeł na pewne procesy historyczne, które miały miejsce w przeszłości. W takim razie wydaje się, że wówczas analizowanie pozostałości w formie źródeł odegra dużą rolę dla źródłoznawstwa, uwzględniając takie aspekty jak: forma, treść, kompozycja czy geneza. Przy tym założeniu źródło, jako pozostałość po przeszłych pokoleniach stanie się nie tylko dla historyka samą w sobie spuścizną człowieka, ale będzie swego rodzaju odbiciem drogi, która

towarzyszyła jego powstaniu i dalszym losom, aż po moment, gdy znalazło się ono w rękach historyka badającego je.

W tym momencie warto też odwołać się do tezy stawianej przez Brygidę Kris, która podjęła się nie tylko przybliżenia metod źródłoznawstwa, ale wpisuje je w panoramę nauk pomocniczych historii. Należy przyjąć jednocześnie, że istnieje możliwość rozciągnięcia źródłoznawstwa na epokę nowożytną, nie zamykając jej jedynie w perspektywie mediewistycznej, z którą to źródłoznawstwo jest chyba najbardziej związane.

Poznańska uczona zalicza do podstawowych funkcji badawczych nad źródłem trzy elementy: wspomnianą już wcześniej w pracy heurzę, krytykę oraz interpretację. Według niej heurza ma za zadanie odnaleźć, a także zebrać wszystko to, co ma być podstawą do odtworzenia dawnych wydarzeń. Funkcją krytyki jest poddanie tego źródła osądowi, który pozwoli ustalić historykowi czy jest w istocie tym, za co się podaje. To znaczy, że musi zaistnieć w tym przypadku adekwatność źródła do badanej sfery czasowej. Wynika stąd, że może być ono dwojakim odbiciem działalności człowieka – fizycznej (odzwierciedlonej w sposób bezpośredni), ale też takiej, która może wyrażać się np. w stosunkach społecznych panujących między ludźmi w określonym czasie (efekt pośredni).

Stąd też krytyka dzieli się na zewnętrzną i wewnętrzną. Mediewistka uznaje przy tym, że ta pierwsza jest formą „sprawdzenia materialnej konsystencji źródła”, przy założeniu, że jest ono możliwe jedynie na autentyku. Z kolei krytyka wewnętrzna to przede wszystkim kwestia kontroli oględziny zawartości tekstu. W tym przypadku można skorzystać z edycji źródłowych itp.

Warto zwrócić uwagę, że każde źródło, które kiedykolwiek znalazło się w rękach badacza dawnych dziejów, podlegało kolejnym interpretacjom. Daje to wszakże możliwość poznania i zrozumienia szerszej istoty źródła, poddawanego kolejnym rekonstrukcjom. Trafnie opisał to G. Labuda: „Źródło, będąc wytworem procesu historycznego, nie zachowuje się wobec niego biernie. Z chwilą, gdy nadająca się gałąź drzewa zaopatrzona w grządziel zamienia się w radło, a kawałek rudy w lemiesz, gdy myśl ludzka zostaje utrwalona w kodeksie lub książce, stają się

one częścią procesu historycznego albo, jako jeden z elementów sił wytwórczych, albo, jako osad świadomości społecznej, stanowiący pobudkę dla następnych pokoleń już to twórców

narzędzi, już to realizatorów wszelkiej myśli twórczej. W ten sposób przedmioty, stające się z kolej źródłami, wpływają bezpośrednio na przebieg dalszego rozwoju społeczeństwa. W tym sensie źródło jest wytworem powstałym na gruncie życia ludzkiego i odbijającym to życie właśnie, dlatego, że ono samo dzięki włożonej w nie pracy ludzkiej aktywnie w tym życiu uczestniczyło i aktywnie pomagało do jego ukształtowania”.

Pozostaje jeszcze sfera interpretacji, która zdaje się być wynikiem dokonań w zakresie językoznawstwa, stąd też postuluje się, aby w dociekaniach źródłoznawczych istotnym czynnikiem były wyniki badań dotyczące zakresu historyczno-literackiego. W tym obszarze interpretacyjnym funkcjonuje semiotyka lingwistyczna, która ma trzy różne działy. Pierwszy z nich zajmuje się znaczeniem wyrazów (semantyka), drugi poświęcony jest samym zdaniom (syntaktyka), a trzeci skupia się na rozumieniu formy znaczeniowej w szerszym kontekście (pragmatyka). Jak zauważa profesor Kris, podział ten jest znany historykom, choć często realizowany bez większych rozmyślań nad sensem językoznawczym? Zatem należy traktować źródło nie tylko i wyłącznie, jako dzieło tego, kto je stworzył, lecz również, jako rzecz, która była często skierowana do konkretnego odbiorcy. Wprowadza to, zatem nowe wyzwania przed historykiem – mając przed sobą źródło, może sięgnąć po nowe i nieznanne mu dotychczas walory poznawcze.

Wartym odnotowania jest fakt, że poznańska historyczka starała się (przynajmniej w jakimś stopniu) odnaleźć miejsce dla źródłoznawstwa wśród nauk pomocniczych historii. Przykładem takiego działania jest rozplanowanie przez nią swoistego programu nauk pomocniczych opartych o plany źródłoznawcze. Na pierwszym miejscu stawia ona oczywiście przedstawienie ogólnych założeń, co do opracowywania i samej krytyki źródeł. Następnie chciała zająć się etapami rozwoju założeń metodycznych, a potem samą klasyfikacją i przeglądem źródeł wedle ścisłego modelu postępowania.

Jak wynika, zatem z wyżej przytoczonych rozważań, można stwierdzić, że źródłoznawstwo jest (pomimo niezakończonych na ten temat dyskusji) jedynie czymś, co aspiruje do miana dyscypliny naukowej? Mnogość teorii przedstawionych w tej pracy ukazuje nam, że ścierają się ze sobą różne poglądy na temat samego źródłoznawstwa, zakresu jego badań, metod i



funkcji, jaką ono pełni w stosunku do nauk pomocniczych historii czy też w jednym szeregu z

nimi, czy w ogóle, jako samodzielna dyscyplina. Wielowymiarowość nauki o źródłach i problemy, które wciąż stoją przed nią, będą jeszcze pewnie przez lata wracać w dyskursie akademickim, jednocześnie rozszerzając zakres jej badań na źródła nie tylko z epok wcześniejszych, ale także na te wytworzone zaledwie w ubiegłym stuleciu. Trafnym zakończeniem tego krótkiego wywodu będzie po raz kolejny przywołanie koncepcji Kris, która pisała: „Myślę też, że teorie, które liczą się z człowiekiem, z jego racjonalnością i twórczą strukturą, tak w językoznawstwie, jak i literaturoznawstwie i źródłoznawstwie historycznym, mają przed sobą większą przyszłość. Odhumanizowanie humanistyki jest natomiast tworzeniem – używając słów Foucaulta – nowych, niejasnych form i mocy”, dlatego też rozważania nad źródłoznawstwem wciąż pozostają otwarte i stanowią dla historyków jeden z wielu elementów szeroko pojętej historii.

[źródło <http://o-historii.pl/>]

#### Bibliografia do powyższego artykułu

Jaros J., Z problemów historii najnowszej (dostępność i wykorzystywanie źródeł), [w:] Jak powstaje historia, pod red. Jerzego Jarosa, Katowice 1986, s. 85-92.

Kris B., Metody źródłoznawcze wczoraj i dziś, [w:] Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich 17-20 września 1979 roku. Cz. I-IV, Katowice 1973, s. 91-100.

Kris B., Cztery eseje o źródłoznawstwie, Poznań 2007.

Labuda G. Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych, [w:] „Studia Źródłoznawcze”, 1957, t. 1, s. 3-52.

Maleczyński K., Studia nad dokumentem polskim, Wrocław 1971.

Miśkiewicz B., Wstęp do badań historycznych, Poznań 1976.

Szymański J., Nauki pomocnicze historii, Warszawa 2006.

Topolski J., Marksizm i historia, Warszawa 1977.

## Archiwum Akt Nowych

---

Archiwum Akt Nowych (AAN), jedno z trzech polskich archiwów państwowych o charakterze centralnym rozpoczęło swą działalność na mocy dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 7 lutego 1919 r. O organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami. Początkowo nosiło nazwę Archiwum Wojskowe, podlegało Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i miało zabezpieczyć dokumentację po wojskowych władzach okupacyjnych niemieckich i austriackich z lat 1915-1918. Pierwsza siedziba Archiwum mieściła się przy ul. Długiej 13, jednak już w roku 1919 - gdy zasób liczył 2011 mb akt rozłożonych na półkach i 146 nierozpakowanych skrzyń z aktami - okazało się, że jest ona niewystarczająca na potrzeby instytucji. Początkowo Archiwum Wojskowym kierował Andrzej Wojtkowski, oddelegowany do pracy z Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pod koniec roku 1919 kierownictwo Archiwum objął dr Juliusz Rencki, którego w połowie 1922 r. zastąpił na tym stanowisku dr Wincenty Łopaciński, zaś w listopadzie 1924 r. kierownikiem został dr Józef Stojanowski.

Dr Józef Stojanowski wystąpił o zmianę statutu i nazwy placówki, gdyż w tym czasie istniały dwa Archiwa Wojskowe: cywilne pod jego kierownictwem i drugie gromadzące archiwalia instytucji i formacji wojskowych. Archiwum Wojskowe formalnie istniało do 30 czerwca 1930 r. 1 lipca tegoż roku dr Józef Stojanowski został powołany na dyrektora Archiwum Akt Nowych, które przejęło zarówno zasób, jak i personel Archiwum Wojskowego. W związku ze zmianą charakteru Archiwum (jego podstawowym zadaniem stało się gromadzenie i przechowywanie archiwaliów powstałych w wyniku działalności centralnych polskich urzędów i instytucji), do przekazania akt zlikwidowanych wcześniej urzędów polskich zobligowane zostało w grudniu 1930 r. Archiwum Akt Dawnych. W tym samym czasie Komisariat Rządu m. st. Warszawy przekazał swoje archiwalia do Archiwum Akt Nowych, a od września 1930 r. do połowy roku 1931 część swoich akt zaczęły przekazywać do AAN także i poszczególne archiwa państwowe

w kraju. W budynku przy ul. Długiej 13 Archiwum Akt Nowych funkcjonowało do roku 1934. Jednak - ze względu na ciasnotę - już w październiku 1930 r. rozpoczęto przenoszenie archiwaliów do pomieszczeń w Forcie Sokolnickiego na Żoliborzu.

W lutym 1934 r. Archiwum Akt Nowych zostało zmuszone do wynajęcia nowego lokalu w budynku po fabrycznym przy ul. Szpitalnej 8, w którym umieszczono magazyny. Zaadoptowanie budynku przy ul. Szpitalnej wymagało wielu nakładów finansowych, dlatego też w marcu 1937 r. Archiwum Akt Nowych ponownie było zmuszone przenieść się do nowego lokalu - budynków byłej Fabryki Czekolady E. Wedel przy ul. Górskiego 9. Udostępnianie akt odbywało się w pracowni naukowej zlokalizowanej w Archiwum Akt Dawnych przy ul. Długiej 24.

Wybuch II wojny światowej zapoczątkował tragiczny rozdział w dziejach Archiwum Akt Nowych. Na polecenie kierownika Niemieckiego Urzędu Archiwalnego dr Ericha Randta Archiwum Akt Nowych po raz kolejny zostało zmuszone do zmiany swojej siedziby. W październiku 1939 r. Niemcy przenieśli Archiwum do lokalu przy ul. Rakowieckiej 6, wyrzucając z niego równocześnie część zbiorów biblioteki Szkoły Głównej Handlowej. Jednocześnie - w ciągu października i listopada 1939r. - wywieziono z Archiwum Akt Nowych 96 wojskowych samochodów ciężarowych załadowanych aktami. Akta te wywieziono do Reichsarchiv w Poczdamie. Były to archiwalia władz okupacyjnych z okresu okupacji niemieckiej i austriackiej i pochodzące z lat 1914-1918. W marcu 1940 r. miał miejsce kolejny transport - w sumie 3 wagony akt zostały wywiezione do Reichsarchiv w Wiedniu. Działalność powołanych przez władze okupacyjne komisji likwidacyjnych w ministerstwach: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Komunikacji, Poczty i Telegrafów oraz wielu innych instytucjach działających w Polsce do 1939 r. spowodowała, że zasób Archiwum powiększył się ogromnie. Korytarze budynku Szkoły Głównej Handlowej zabudowano prowizorycznymi regałami, ale mimo to brakowało miejsca na akta, których ilość w przededniu Powstania Warszawskiego szacowano na prawie 35 km.

Przez całą okupację pracownicy Archiwum Akt Nowych brali aktywny udział w działalności konspiracyjnej, mającej na celu przede wszystkim ochronę dóbr kultury: sabotowano polecenia władz niemieckich, starano się ukryć najcenniejsze akta przed wywózką, zniszczeniem. Już na początku 1941 r. dyrektor Józef Stojanowski w trosce o zasób AAN rozpoczął na szeroką skalę ewakuację najważniejszych akt do Fortu Sokolnickiego na Żoliborzu.

Akcja ta nasiliła się szczególnie w pierwszej połowie 1944 r., kiedy Józef Stojanowski ogłosił w podziemnym, konspiracyjnym biuletynie apel do narodu, w którym prosił o pomoc w przewiezieniu dóbr kultury. Na apel odpowiedziały trzy firmy przewozowe z Warszawy, które nocami zaczęły przemieszczać archiwalia z Rakowieckiej do Fortu Sokolnickiego. Firmy te przewiozły 396 skrzyń i 698 pakietów akt. Ewakuacji najcenniejszych zbiorów nie zdążono dokończyć ze względu na wybuch Powstania Warszawskiego. Archiwum Akt Nowych, podobnie jak większość warszawskich archiwów, nie uniknęło tragicznego losu. 3 listopada 1944 r. oddziały niemieckie podpaliły budynek AAN przy ul. Rakowieckiej i przechowywane tam zbiory spłonęły doszczętnie. Uratowano z pożogi wojennej jedynie akta wcześniej ukryte w Fortcie Sokolnickiego - zaledwie 3 % zasobu AAN. 1 stycznia 1947 Archiwum Akt Nowych zostało oficjalnie zlikwidowane a jego zbiory i kadre przejęło Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD). Decyzją Ministra Oświaty z 6 września 1948 r., AAN ponownie reaktywowano. Działalność rozpoczęto 1 stycznia 1949 r., z chwilą zatrudnienia 3 osób w tym dr Józefa Stojanowskiego - kierownika Archiwum. Siedzibą archiwum były kazamaty w Fortcie Sokolnickiego, przy ul. Czarnieckiego 51.

7 lutego 1949 r. Archiwum Akt Nowych przejęło od Archiwum Głównego Akt Dawnych akta ocalałe z pożogi wojennej. Na pomieszczenia magazynowe przeznaczono pięć sal, a lokal biurowy znajdował się w pokoju będącym mieszkaniem służbowym woźnego AGAD. Pod koniec grudnia 1949 r. zasób AAN wynosił 2029 mb. Warunki, w jakich pracowano, były straszliwe: pomieszczenia zawilgocone, bez podłóg, z pojedynczymi niedomykającymi się oknami, pozbawione ogrzewania, którego nie można było podłączyć z braku przewodów kominowych.

Dopiero w połowie roku 1949 rozpoczęto prace nad zakładaniem instalacji elektrycznej i tynkowaniem ścian w pomieszczeniach magazynowych. Bardzo wielu pracowników chorowało, wśród nich począwszy od jesieni 1949 r. dyrektor Józef Stojanowski, jego obowiązki przejęła 18 października tegoż roku dr Zofia Reyman. 1 lutego 1950 r. przeniesiono dyrektora J. Stojanowskiego w stan spoczynku, w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, a dr Z. Reyman polecono kierowanie Archiwum do czasu powołania nowego dyrektora. We wrześniu 1950 r. prace remontowe w Forcie Sokołnickiego zostały wstrzymane, a w Archiwum Akt Nowych rozpoczęto pakowanie zasobu liczącego 2223 mb w paczki przed przeprowadzką, która została zaplanowana na grudzień. Do końca stycznia 1951 r. trwała przeprowadzka do nowej siedziby przy ul. Długiej 7, gdzie w pałacu Raczyńskich zlokalizowano również Archiwum Główne Akt Dawnych. 7 października 1952 r. Archiwum otrzymało nowy statut, według którego AAN było archiwum centralnym, nadzorującym pracę składnic akt naczelnich organów władzy państwowej i naczelnich organów administracji państwowej, urzędów centralnych oraz zarządów głównych stowarzyszeń społecznych i kulturalnych. 1 września 1952 r. zatrudniono dr Zygmunta Kolankowskiego powierzając mu pełnienie obowiązków dyrektora (nominację na stanowisko dyrektora otrzymał na początku 1953 r.). Sprawował on swoją funkcję do roku 1955, gdy stanowisko to objęła Bronisława Skrzyszewska. Po przejściu na emeryturę dyrektor B. Skrzyszewska, przez przeszło rok - od 1 października 1968 r. do 1 listopada 1969 r. - obowiązki dyrektora pełniła Leokadia Gołębiowska, po niej w roku 1969 na lat dziesięć mianowano dyrektorem dr Mieczysława Motasa. W trakcie jego urzędowania doszło do kolejnej reorganizacji archiwum (w, 1970 r.), lecz prawdziwie rewolucyjne zmiany nastąpiły wraz z przyjęciem kolejnego statutu w roku 1979, gdy dyrektorem Archiwum został Bogdan Kroll. Wprowadzony wówczas układ organizacyjny z niewielkimi zmianami obowiązuje do chwili obecnej. Odstąpiono od podziału zasobu na poszczególne okresy chronologiczne bądź rodzaj dokumentacji, wprowadzając podział funkcjonalny, daleko bardziej nowoczesny i pozwalający pracownikom na większą specjalizację w określonej dziedzinie archiwistyki.

Magazyny archiwalne Archiwum Akt Nowych mieściły się w tym czasie w trzech miejscach w Warszawie: w Al. Niepodległości 162, przy ul. Wspólnej 2/4 oraz przy ul. Hankiewicza 1. Pomieszczenia biurowe i pracownie mieściły się pod dwoma pierwszymi adresami. W styczniu

1979r. Archiwum przechowywało: 681 zespołów i zbiorów archiwalnych (przeszło 6,5 km akt). Akta centralnych organów władzy i administracji państwowej napływały do Archiwum w dużych ilościach w związku ze zmianami reorganizacyjnymi lub wstrząsami politycznymi i społecznymi. Szczególnie w latach 1979-1994 nastąpił wzmożony napływ dokumentów. Na mocy uchwały Rady Ministrów z 1981 r. likwidującej zjednoczenia przekazano do AAN w ciągu kilku miesięcy kilkadziesiąt dużych nieuporządkowanych zespołów. Zmiany polityczne wywołane wyborami z 1989 r. spowodowały przekazanie do AAN wielu zespołów z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, głównie z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Na początku roku 1990 - w związku z samorozwiązaniem się PZPR - Archiwum Akt Nowych przejęło ok. 1,8 km akt z Centralnego Archiwum KC PZPR oraz z registrarur wydziałów Komitetu Centralnego. Jedynie 300 mb tych akt posiadało ewidencję. W 1990 r. zlikwidowano również Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, do AAN przekazano 160 mb akt dokumentujących działalność cenzury w latach 1945-1990. W tym samym roku zlikwidowano Akademię Nauk Społecznych (ANS) w Warszawie, w wyniku, czego do Archiwum trafiło 438 mb akt ANS i uczelni partyjnych działających przed nią. Po przejściu na emeryturę dyrektora doc. dr hab. B. Krolla w 1993 r., obowiązki dyrektora pełnił przez blisko rok Dariusz Grot, zaś jesienią 1994 r. dyrektorem AAN został dr Tadeusz Krawczak, który pełnił tę funkcję do listopada 2003 r.. W listopadzie 2003 r. obowiązki dyrektora powierzono mgr Jolancie Louchin, która z dniem 1 września 2004 r. objęła stanowisko dyrektora AAN. W roku 1992 rozpoczęto przenoszenie całości zasobu Archiwum do budynku przez ponad 20 lat zajmowanego przez Bibliotekę Narodową przy ul. Hankiewicza 1. Proces ten, ze względu na sukcesywne opuszczanie pomieszczeń przez BN rozciągnął się w czasie, a ostateczne przekazanie budynku pod zarząd Archiwum nastąpiło dopiero w grudniu 1996 r. W drugiej połowie lat 90-tych powołano w strukturze organizacyjnej AAN kolejne działy: utworzono wtedy Archiwum Czynu Niepodległościowego i Archiwum Polonii. Działalność obu tych oddziałów skierowana jest na pozyskiwanie i opracowanie materiałów archiwalnych wytworzonych przez osoby i organizacje związane z działalnością konspiracyjną i niepodległościową lub polonijną. W latach 2004-2006 w Archiwum nastąpiły kolejne zmiany organizacyjne w wyniku, których połączono Archiwum Czynu Niepodległościowego i



Archiwum Polonii w jeden oddział Archiwów Społecznych oraz utworzono dwa nowe oddziały Konserwacji Archiwaliów i Digitalizacji zasobu i zarządzania dokumentacją cyfrową. Dzięki dużemu nakładowi środków finansowych przeznaczonych na modernizację pomieszczeń i zakup sprzętu udało się stworzyć Pracownię konserwacji Masowej z instalacją służącą masowemu odkwaszaniu. Zasób AAN stanowią obecnie 2667 zespoły i zbiory archiwalne zajmujące ok 34 tys. metrów półek magazynowych.

W skład Archiwum Akt Nowych wchodzi m.in. zasoby:

#### **ARCHIWUM IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO 1880-1940**

Zawiera całość spuścizny archiwalnej Ignacego Jana Paderewskiego (1860-1941), wielkiego muzyka, polityka i działacza społecznego. Jednej z najważniejszych postaci historii Polski. I.J.Paderewski nie tylko należał do najwybitniejszych wirtuozów, ale również sprawował najwyższe funkcje państwowe, poczynając od godności przedstawiciela Komitetu Narodowego Polskiego w USA w 1917 r., poprzez stanowisko premiera i ministra spraw zagranicznych Odrodzonej Rzeczypospolitej (1919), I delegata Polski na Konferencję Pokojową w Paryżu (1919), następnie I delegata Polski do Ligi Narodów i Konferencji Ambasadorów, by w najcięższym dla wszystkich Polaków okresie 1939-1941 przewodniczyć Radzie Narodowej na emigracji. Pozostawione przez niego archiwum zawiera kilkadziesiąt tysięcy dokumentów, dyplomów, listów, partytur, fotografii, w tym bardzo wiele szczególnie cennych dla poznania kultury, życia politycznego Polski i Polonii. Ponadto przechowywane są również obiekty niearchiwalne związane z życiem I. J. Paderewskiego, jego ordery, odznaczenia itp. Archiwum to stanowi jeden z najcenniejszych zespołów w naszym archiwum.

#### **ARMIA KRAJOWA [1940-1941] 1942-1945**

W zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie znajduje się jeden z największych w Polsce zbiorów archiwaliów Armii Krajowej, liczący 500 jednostek archiwalnych z lat 1940-1945, co stanowi około sześciu metrów bieżących akt.

W skład zespołu wchodzi akta komórek organizacyjnych Komendy Głównej Armii Krajowej: Organizacyjnego (w ilości 6 teczek), Informacyjno-Wywiadowczego (142 teczki), Operacyjnego (10 teczek), Kwatermistrzowskiego (3 teczki), Dowodzenia i łączności (2 teczki), Informacji i Propagandy (69 teczek), Kierownictwa Walki Podziemnej (4 teczki), Wojskowego Sądu Specjalnego (13 teczek), Szarych Szeregów (2 teczki) oraz materiały komendanta (27 teczek), akta obszarów - Kraków (44 teczki), Lwów (51 teczek) i Warszawa (96 teczek) oraz okręgów - Białystok (1 teczka), Kielce (19 teczek), Lublin (7 teczek), Łódź (1 teczka), Śląsk (3 teczki), Wilno (1 teczka) i Wołyń (1 teczka).

#### **DELEGATURA RZĄDU RP NA KRAJ 1940-1945**

Znajdujący się w zasobie Archiwum Akt Nowych zespół akt Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj liczy 515 jednostek archiwalnych, (z czego 457 jest zinwentaryzowanych) z lat 1940-1945, co stanowi około dziewięć metrów bieżących akt. W skład zespołu wchodzi akta komórek organizacyjnych Delegatury Rządu: Biura Prezydialnego (57 teczek), Biura Delegata (10 teczek); departamentów: Spraw Wewnętrznych (74 teczki), Informacji i Prasy (216 teczek), Sprawiedliwości (2 teczki), Przemysłu i Handlu (8 teczek), Rolnictwa (5 teczek), Oświaty i Kultury (3 teczki), Pracy i Opieki Społecznej (4 teczki), Skarbu (2 teczki), Komunikacji (2 teczki), Robót Publicznych i Odbudowy (1 teczka), Likwidacji Skutków Wojny (2 teczki), Obrony Narodowej (1 teczka); sekcji: Spraw Zagranicznych (20 teczek) i Finansowej (3 teczki); Rady Pomocy Żydom (2 teczki) i Rady Narodowościowej (3 teczki) oraz delegatów okręgowych na miasto Warszawę (26 teczek) i województwa - białostockie (2 teczki), kieleckie (2 teczki), krakowskie (5 teczek), lubelskie (2 teczki), rzeszowskie (1 teczka), wileńskie (1 teczka) i wołyńskie (3 teczki).

## **KANCELARIA CYWILNA NACZELNIKA PAŃSTWA W WARSZAWIE 1918-1922**

Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa została powołana dekretem Naczelnika Państwa w dniu 11 grudnia 1918 r., jako instytucja administracyjna obsługująca korespondencję najwyższych organów urzędowych, przedstawiania Naczelnikowi Państwa aktów ustawodawczych i rządowych. Składała się z referatów: prasowego, prawnopaństwowego, kasowo-gospodarczego, urzędnika do specjalnych poruczeń oraz kierownika biura; całością kierował szef kancelarii. Kancelarii podlegały również archiwum i biblioteka. Istniała do grudnia 1922 r., kiedy to jej obowiązki zostały przekazane Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P. (zob.). Zespół akt KCNP należy do najważniejszych instytucji, których akta znajdują się w zasobie AAN zawierając dokumentację wytworzona przez naczelne organa Odrodzonego Państwa Polskiego.

## **POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA KOMITET CENTRALNY W WARSZAWIE [1905-1907, 1944-1947] 1948-1990**

Największy zespół w zasobie AAN liczy ponad 1000 metrów bieżących akt. Przejęty w 1990 r. obejmuje akta organów wybieralnych i partyjnego aparatu wykonawczego - materiały Zjazdów, konferencji, narad, plenarnych posiedzeń w tym Centralnych Komisji Rewizyjnej i Kontroli Partyjnej oraz protokoły Biura Organizacyjnego, Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR - faktycznego ośrodka władzy politycznej kierującego działalnością partii i państwa pełniącego funkcję super rządu. Znajdują się w nim również materiały Klubu Poselskiego PZPR, konferencji międzypartyjnych.

## **MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH W WARSZAWIE 1918-1939)**

Resort spraw wewnętrznych - poprzez szeroki zakres kompetencji rzeczowych - stanowił jeden z głównych instrumentów sprawowania władzy w państwie polskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Dodatkowo miało ono znaczący wpływ na działalność administracji ogólnej na terenie całego państwa. Zespół - mimo szczątkowego stanu zachowania (prawie 7400 teczek, zajmujących ponad 100

metrów półek), szacowanego na 10-15% w stosunku do stanu pierwotnego - jest jednym z najważniejszych źródeł do badań sytuacji wewnętrznej Polski w latach 1918-1939.

#### **MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych odpowiadało za stosunki z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi oraz reprezentowało interesy państwa polskiego za granicą.

Zespół - liczący blisko 14000 teczek dokumentów, zajmujących prawie 200 metrów półek - zawiera ogromną ilość informacji dotyczących stosunków politycznych, ekonomicznych, kulturalnych i naukowych Polski z zagranicą w latach międzywojennych. Dużo miejsca zajmują też przekazy źródłowe na temat emigracji i Polonii, mniejszości narodowych w Polsce i poza jej granicami, a także sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej poszczególnych państw.

#### **RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA. BIURO CENTRALI W KRAKOWIE 1940-1945**

Rada Główna Opiekuńcza - polska organizacja opieki społecznej, utworzona w 1940r. za zgodą okupacyjnych władz niemieckich, dla niesienia pomocy ludności polskiej zamieszkałej na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Działalność RGO obejmowała rozdzielanie żywności, odzieży i zasiłków pieniężnych dla najbardziej potrzebujących, prowadzenie kuchni ludowych, schronisk, zakładów opiekuńczych i domów noclegowych, wysyłkę paczek dla więźniów i jeńców oraz specjalne akcje pomocy m.in. dla osób wysiedlonych z ziem włączonych bezpośrednio do III Rzeszy, przesiedlonych z Zamojszczyzny, mieszkańców Warszawy - szczególnie po zakończeniu Powstania Warszawskiego.

Materiał informacyjny dotyczący AAN pochodzi ze strony [www.aan.gov.pl](http://www.aan.gov.pl)

**Artykuły popularno-naukowe jako przykład zastosowania zasad warsztatu pracy historyka**

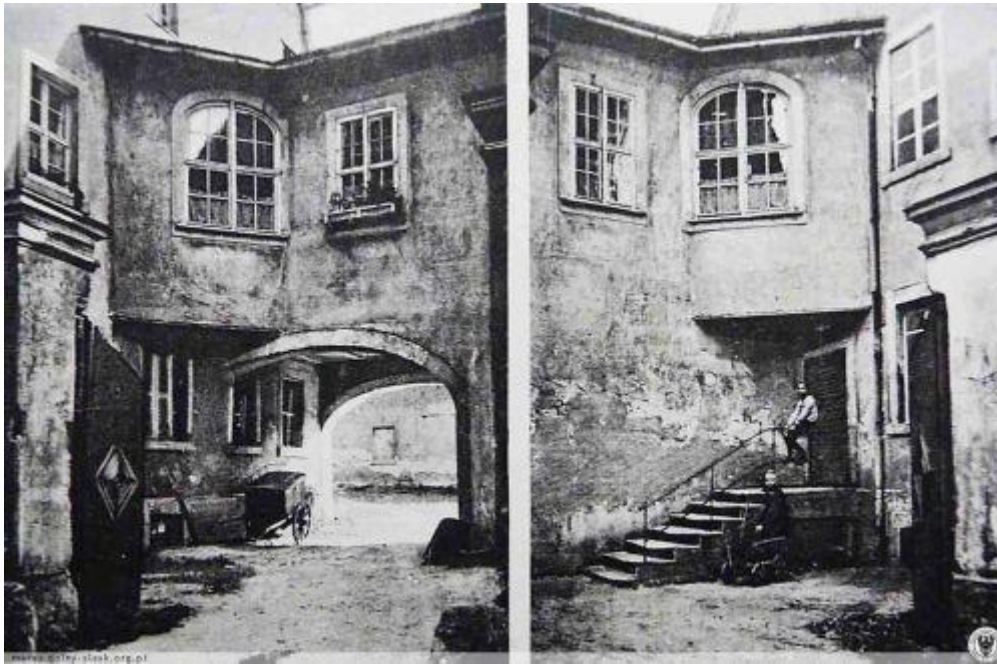
*Kruszyn miejsce niezwykłe*

Godnów to część dzisiejszego Kruszyna. Przed II wojną światową była to ostoja spokoju dla członków Gminy Braci Morawskich, którzy stworzyli osadę od podstaw oraz wznieśli wiele okazałych budowli. Niestety wieś w latach powojennych podupadła i dzisiaj możemy tylko na starych fotografiach podziwiać piękno dawnego Godnowa.



Fotografie pochodzą z końca XIX wieku i pierwszej połowy XX wieku, źródło materiał własny

Kościół Braci Morawskich (fot. powyżej). Ulokowany był w centrum osady. Niestety nie zachował się do naszych czasów. Pozostałości po budowli zostały rozebrane w latach 60-tych XX w.



Źródło materiał własny

Dziedziniec poczty w Godnowie z początku XX wieku. Poczta była zlokalizowana przy obecnej ulicy Lipowej i uległa zniszczeniu podczas II wojny światowej.



Na widokówce widzimy (od prawej z góry): Pensjonat Panien, Kościół, Zajazd Braci oraz fragment

dzisiejszej ulicy Świętojańskiej.



Źródło materiał własny

Zdjęcie prezentuje ostatni fragment dzisiejszej. W przedwojennym Godnowie była ulicy Lipowej to najbardziej reprezentacyjna ulica.

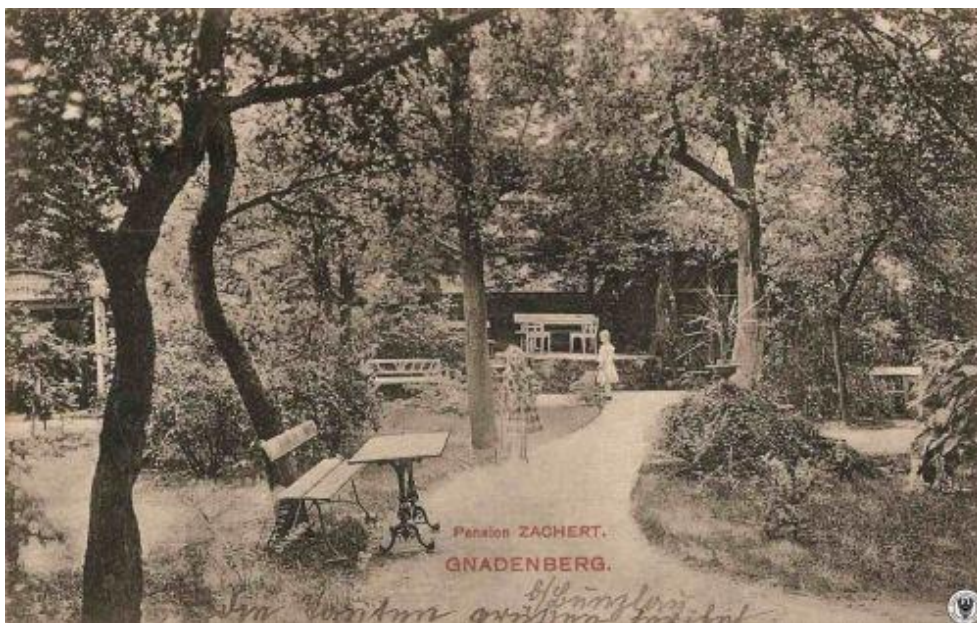


Dawny Dworzec Kolejowy w Godnowie. Rozebrany w latach 70-tych XX wieku.





Gospoda Bractwa był to okazały budynek zlokalizowany w okolicach dzisiejszego przystanku MZK w Kruszynie. Uległ zniszczeniu w czasie działań wojennych.



Pensjonat Siostry Zachert znajdował się przy obecnej ulicy Lipowej.

## Pałac w Kruszynie

W 1945 r. pałac posłużył wojskom sowieckim, jako kwatera dla żołnierzy, a w pierwszych latach powojennych znalazły w nim schronienie rodziny reemigrantów przybyłych na te tereny.

W okresie PRL-u mieszkali w nim ludzie pracujący w PGR-ze. W latach 90. XX wieku popadł w ruinę, a dziś – dzięki wielkiemu zaangażowaniu nowych właścicieli – urzeka precyzyjnie zrekonstruowanymi wnętrzami i zadbanym parkiem.

Z nielicznych zachowanych materiałów archiwalnych dowiadujemy się, że w 1729 r. wzniesiono na miejscu starego zamku pałac, a w 1837 r. mansardowy dach pokryto dachówką. W 1854 r. pałac został przebudowany przez Fryderyka Magnusa von Schlieffena, uzyskując dzisiejszą bryłę. Pod koniec XIX w. dobra pałacowe liczyły 279 hektarów, przynosząc znaczny dochód jego właścicielom.

Do 1945 roku była to własność rodziny von Reuss, która w wyniku działań wojennych musiała opuścić swoje dobra. Jedną z ostatnich prób ratowania pałacu przed nadchodzącym frontem było pozostawienie przez uciekających mieszkańców beczek z alkoholem dla nadchodzących żołnierzy. Prawdopodobnie radosny humor wywołany stanem upojenia uratował zabudowania przed zniszczeniem. Niestety, do naszych czasów nie zachowało się oryginalne umeblowanie obiektu.

Obecnie pałac pełni funkcję usługowo-mieszkalną. W jego wnętrzach odnajdziemy: salę muzyczną, kolumnową i bilardową, efektowną klatkę schodową czy stare dokumenty dotyczące historii dóbr pałacowych, oprawione w ramy, a wokół pałacu można się zrelaksować w malowniczym parku.

Dziś pałac jest jednym z symboli Kruszyna i urzeka odwiedzających go turystów.

W 1945 r. pałac posłużył wojskom sowieckim jako kwatera dla żołnierzy, a w pierwszych latach powojennych znalazły w nim schronienie rodziny reemigrantów przybyłych na te tereny.

W okresie PRL-u mieszkali w nim ludzie pracujący w PGR-ze. W latach 90. XX wieku popadł w ruinę, a dziś – dzięki wielkiemu zaangażowaniu nowych właścicieli – urzeka precyzyjnie zrekonstruowanymi wnętrzami i zadbanym parkiem.

Z nielicznych zachowanych materiałów archiwalnych dowiadujemy się, że w 1729 r. wzniesiono na miejscu starego zamku pałac, a w 1837 r. mansardowy dach pokryto dachówką. W 1854 r. pałac został przebudowany przez Fryderyka Magnusa von Schlieffena, uzyskując dzisiejszą bryłę. Pod koniec XIX w. dobra pałacowe liczyły 279 hektarów, przynosząc znaczny dochód jego właścicielom.

Do 1945 roku była to własność rodziny von Reuss, która w wyniku działań wojennych musiała opuścić swoje dobra. Jedną z ostatnich prób ratowania pałacu przed nadchodzącym frontem było pozostawienie przez uciekających mieszkańców beczek z alkoholem dla nadchodzących żołnierzy. Prawdopodobnie radosny humor wywołany stanem upojenia uratował zabudowania przed zniszczeniem. Niestety, do naszych czasów nie zachowało się oryginalne meblowanie obiektu.

Obecnie pałac pełni funkcję usługowo-mieszkalną. W jego wnętrzach odnajdziemy: salę muzyczną, kolumnową i bilardową, efektowną klatkę schodową czy stare dokumenty dotyczące historii dóbr pałacowych, oprawione w ramy, a wokół pałacu można się zrelaksować w malowniczym parku.

Dziś pałac jest jednym z symboli Kruszyna i urzeka odwiedzających go turystów.

W 1945 r. pałac posłużył wojskom sowieckim jako kwatera dla żołnierzy, a w pierwszych latach powojennych znalazły w nim schronienie rodziny reemigrantów przybyłych na te tereny.

W okresie PRL-u mieszkali w nim ludzie pracujący w PGR-ze. W latach 90. XX wieku popadł w ruinę, a dziś – dzięki wielkiemu zaangażowaniu nowych właścicieli – urzeka precyzyjnie zrekonstruowanymi wnętrzami i zadbanym parkiem.

Z nielicznych zachowanych materiałów archiwalnych dowiadujemy się, że w 1729 r.

wzniesiono na miejscu starego zamku pałac, a w 1837 r. mansardowy dach pokryto dachówką.

W 1854 r. pałac został przebudowany przez Fryderyka Magnusa von Schlieffena, uzyskując dzisiejszą bryłę. Pod koniec XIX w. dobra pałacowe liczyły 279 hektarów, przynosząc znaczny dochód jego właścicielom.

Do 1945 roku była to własność rodziny von Reuss, która w wyniku działań wojennych musiała opuścić swoje dobra. Jedną z ostatnich prób ratowania pałacu przed nadchodzącym frontem było pozostawienie przez uciekających mieszkańców beczek z alkoholem dla nadchodzących żołnierzy. Prawdopodobnie radosny humor wywołany stanem upojenia uratował zabudowania przed zniszczeniem. Niestety, do naszych czasów nie zachowało się oryginalne umeblowanie obiektu.

Obecnie pałac pełni funkcję usługowo-mieszkalną. W jego wnętrzach odnajdziemy: salę muzyczną, kolumnową i bilardową, efektowną klatkę schodową czy stare dokumenty dotyczące historii dóbr pałacowych, oprawione w ramy, a wokół pałacu można się zrelaksować w malowniczym parku.

Dziś pałac jest jednym z symboli Kruszyna i urzeka odwiedzających go turystów.

W 1945 r. pałac posłużył wojskom sowieckim jako kwatera dla żołnierzy, a w pierwszych latach powojennych znalazły w nim schronienie rodziny reemigrantów przybyłych na te tereny.

W okresie PRL-u mieszkali w nim ludzie pracujący w PGR-ze. W latach 90. XX wieku popadł w ruinę, a dziś – dzięki wielkiemu zaangażowaniu nowych właścicieli – urzeka precyzyjnie zrekonstruowanymi wnętrzami i zadbanym parkiem.

Z nielicznych zachowanych materiałów archiwalnych dowiadujemy się, że w 1729 r. wzniesiono na miejscu starego zamku pałac, a w 1837 r. mansardowy dach pokryto dachówką. W 1854 r. pałac został przebudowany przez Fryderyka Magnusa von Schlieffena, uzyskując dzisiejszą bryłę. Pod koniec XIX w. dobra pałacowe liczyły 279 hektarów, przynosząc znaczny dochód jego właścicielom.

Do 1945 roku była to własność rodziny von Reuss, która w wyniku działań wojennych musiała

opuścić swoje dobra. Jedną z ostatnich prób ratowania pałacu przed nadchodzącym frontem

było pozostawienie przez uciekających mieszkańców beczek z alkoholem dla nadchodzących żołnierzy. Prawdopodobnie radosny humor wywołany stanem upojenia uratował zabudowania przed zniszczeniem. Niestety, do naszych czasów nie zachowało się oryginalne umeblowanie obiektu.

Obecnie pałac pełni funkcję usługowo-mieszkalną. W jego wnętrzach odnajdziemy: salę muzyczną, kolumnową i bilardową, efektowną klatkę schodową czy stare dokumenty dotyczące historii dóbr pałacowych, oprawione w ramy, a wokół pałacu można się zrelaksować w malowniczym parku. Dziś pałac jest jednym z symboli Kruszyna i urzeka odwiedzających go turystów.



Na przedwojennej widokówce w prawym dolnym rogu zaprezentowana jest fasada pałacu



Pałac na przełomie XX i XXI wieku (archiwum rodziny Beucher)



Pałac w XXI wieku (archiwum rodziny Beucher)





Pałac w XXI wieku (archiwum rodziny Beucher)

## Szkoła w Kruszynie

Tradycje oświatowe obecnej wsi Kruszyn sięgają czasów XIX wieku. W skład obecnego Kruszyna wchodzi cztery osady (Kruszyn, Kruszynek, Świeborowice oraz Godnów). Najciekawszą historię ma oświata w Godnowie. Gmina wyznaniowa Braci Morawskich, którzy zamieszkiwali dzisiejszą centralną część Kruszyna, prowadziła szkołę dla chłopców do 10 roku życia, którzy to po ukończeniu szkoły udawali się na nauki do Bolesławca. Szkoła prawdopodobnie była zlokalizowana w okolicach dzisiejszej ulicy Świętojańskiej i Lipowej. W budynku szkoły było ulokowane przedszkole, Bracia Morawscy już od najmłodszych lat zapewniali wychowanie przedszkolne i naukę swoim współmieszkańcom. W przedwojennym Kruszynie działała szkoła wraz z internatem jak i również tzw. „liceum” dla dziewcząt z okolicznych miejscowości. Przedwojenny Godnów posiadał również szkołę ekonomiczną oraz słynny pensjonat siostry „Zacher”. Pensjonat miał własny kort tenisowy, co w tamtym okresie stanowiło o pozycji szkoły. W Kruszynie na początku XX wieku (tak możemy wnioskować na podstawie zachowanych źródeł) powstała szkoła zlokalizowana w dzisiejszym budynku

szkolnym. Z zachowanych materiałów archiwalnych dowiadujemy się, że ostatnim dyrektorem szkoły był Albert Reich, który to również nauczał klasę 3 i 4. Joanna Kiel wspomagała wysiłek edukacyjny dyrektora do 1945 roku, jako nauczycielka.



Budynek Szkoły Podstawowej w Kruszyń z 1955 roku, archiwum własne

.W 1947 r. zostaje zorganizowana na terenie Kruszyna w przedwojennym budynku szkoły pierwsza placówka edukacyjna. Odbudowa systemu kształcenia w latach powojennych była prowadzona na zasadach: powszechności, bezpłatności, publiczności i jednolitości. Szkoła miała być pod względem standardów taka sama na wsi jak i w mieście.

### **Najciekawsze informacje z działalności Szkoły**

Pierwszym kierownikiem Szkoły był Franciszek Marczyński a edukację we wrześniu 1947 r. rozpoczęło 41 uczniów. W 1952 r. Szkoła pozyskała książki i utworzono bibliotekę.

I VI 1979 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka uczniowie otrzymali Sztandar Szkoły. Wręczenie sztandaru było uwieńczone uroczystą akademią

Przy szkole w kruszynie działały liczne organizacje np. Szkolne Koło Przyjaciół ZSRR, Szkolne koło Odbudowy Warszawy, Związek Harcerstwa Polskiego, Liga Ochrony Przyrody, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci czy Teatrzyk Bajka.

Szkoła w Kruszynie służyła z licznych akcji:

- Kursy czytania i pisania dla dorosłych mieszkańców osady w pierwszych latach powojennych,
- Akcja „Posesja” polegała na porządkowaniu najbardziej zaniedbanych podwórek mieszkańców,
- Akcja „Wiewiórka” polegała na zbieraniu pożywienia oraz budowaniu karmników dla zwierząt,
- Akcja „Woreczek” miała na celu przybliżenie zasad higieny uczniom.

Przy szkole w kruszynie działały liczne organizacje np. Szkolne Koło Przyjaciół ZSRR, Szkolne koło Odbudowy Warszawy, Związek Harcerstwa Polskiego, Liga Ochrony Przyrody,

---

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci czy Teatrzyk Bajka.



**Praca badawcza na przykładzie książki**

**Żeliszów – wierny swoim korzeniom**





Rozmowy i wywiady ze świadkami zdarzeń historycznych



Poszukiwanie MATERIAŁÓW w PRYWATNYCH ARCHIWACH.

**NAJWAŻNIEJSZE TO MATERIAŁ ŹRÓDŁOWY.**

---

Rok 1928.

W lutym 1928. powstanie  
zawieszona Roda Podzielna z mi-  
szkowaniami ustroju: Złoty  
ustroj który uobodził do  
Postawienia i potrzeba odnowe  
wsp, zniżki sprzedawcy uobodził  
boku; doprowadzenie sprawne pla-  
boku, aby u wiosce, była domem  
uogólnie estetycznym i potawa.  
uobodził zaprowadzić u placu  
centralne wyrocznie. Pionierowie  
podjęto decyzję i Rodzinie  
bokuie składowa po oddu icho  
dziej na potrzeby decypate-  
-stwa rocznie bynajmniej finansow  
bokuie zaprowadzić Złoty, zaprowadzić  
Artymowicz, Pilichowicz.

4. III. 1928. zostały przeprowadzone rekolekcje  
które prowadził A. Byzard Turcki, który





13. luty 1983 r.

Przebieg choroby ks. Dziekan Władysław Rogóżka  
odprawił Msz św. o godz. 13<sup>00</sup> i poświęcił  
tabernakulum wykonane w Poznaniu.  
Głównym fundatorem jest dyr. Władysław  
Ruraw z Wrocławia. Ks. Dziekan  
wygłosił piękne, eucharystyczne kazanie.  
Tabernakulum kosztowało 50 tys. zł.

17 luty 1983.

Paroianie: Włd Ryszard Wesołowski;  
Edward Raziuk

założyli 5 okien na plebanii, które wykonał  
szklarz z Chmielna. Za samą pracę - za wykonanie  
ram 5,500 zł. za oszklenie 2,500 zł.



Vidi in visitatione decanali

die 17<sup>to</sup> 1983

*[Signature]*

## ZDJĘCIA





## Dokumenty





#### IV. PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Data rozpoczęcia służby, jednostka wojskowa, zajmowane funkcje i data ukończenia służby.

28. II. 1938 wcielony do 11 P.A.L.

Stanisławów 4 szwadron - Pluton

Łucznicy 7-IX-39 udział w wojnie

telefonista - kawaler.

21. 41 emobilizowany w 2 S.R.R.

2 Korpus W.P. gen. Sikorskiego

28-III-42 wyjazd z 2 S.R.R. - Per-

zja, Egipt, Palestyna i Iran

(kurs niepełny) Irak, Syria

Włochy 9-V-45 Sztab

wartownicza - strefa obr.

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach realizacji zadania pod nazwą: "Program

- O D P I S -

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Wojewódzki w Jeleniej Górze.

ZASWIADCZENIE Nr 204809

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że Obywatel /ka/ Antoni K o w a l syn /córka/ Józefa urodzony /a/ 15 maja 1915 r. w Miedenice zamieszkały /a/ w Żeliszowie Nr 39 woj. Jelenia Góra - jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji 25494,

- odpowiada warunkom uprawniającym do członkostwa ZBoWiD. Zasadniczo jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. "o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych", /Dz. U. Nr 34, poz. 186/.

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu /nej/ zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych: służby w Wojsku Polskim na zachodzie od 3.12.1941 r. do 9.05.1945 r.

Łącznie 3 lata 6 miesięcy.

Podpis Sekretarza Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD i pieczęć służbowa - Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD - podpis nieczytelny - mjr rez. Wiktor Karcz.

Okrągła pieczęć o treści w otoku: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację - Zarząd Wojewódzki w Jeleniej Górze.

Podpis Prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD i pieczęć służbowa: Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD - podpis nieczytelny - płk. rez. Józef Potyliński.

Jelenia Góra, dnia 27 lipca 1976 roku.

**Korzystanie z dostępnych publikacji np.**

**artykułów, opracowań.**

## **Żeliszów wierny swoim korzeniom – artykuł**



Giersdorf, Kr. Löwenberg i. Schles. - Partie Kirchberg

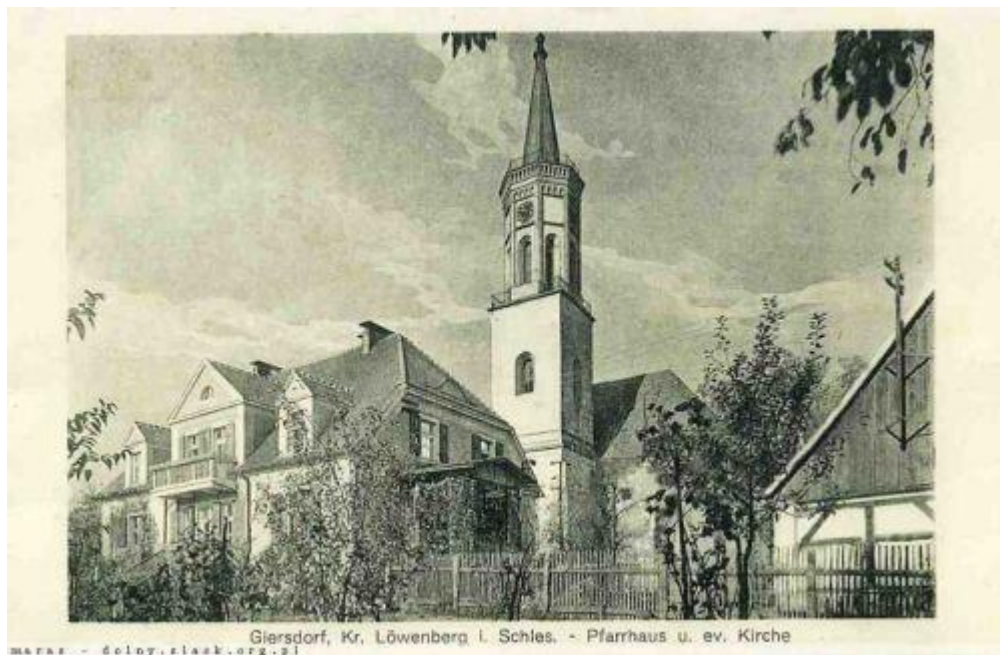


Żeliszów to piękna wieś założona w średniowieczu. Przed II wojną światową nosiła nazwę Giersdorf.

W okresie wieków średnich aż do XVIII wieku przez osadę prowadziła stara droga do Lwówka Śl. Miejscowość do końca wojny administracyjnie była związana z powiatem Lwóweckim. W Żeliszowie mamy dwa okazałe i monumentalne kościoły: kościół pod wezwaniem św. Jana Nepomucena z XIV wieku, w którym znajduje się dzwon przywieziony przez parafian z Maksymówki (dawne Kresy Wschodnie II RP) oraz piękny kościół ewangelicki w kształcie rotundy. Żeliszów urzeka swym urokiem, a my możemy podziwiać jego piękno na starych kartach i zdjęciach.



Pocztówka pochodzi z pierwszych lat XX wieku. Od lewej z góry: karczma, sklep, piekarnia, kościół ewangelicki oraz pomnik.



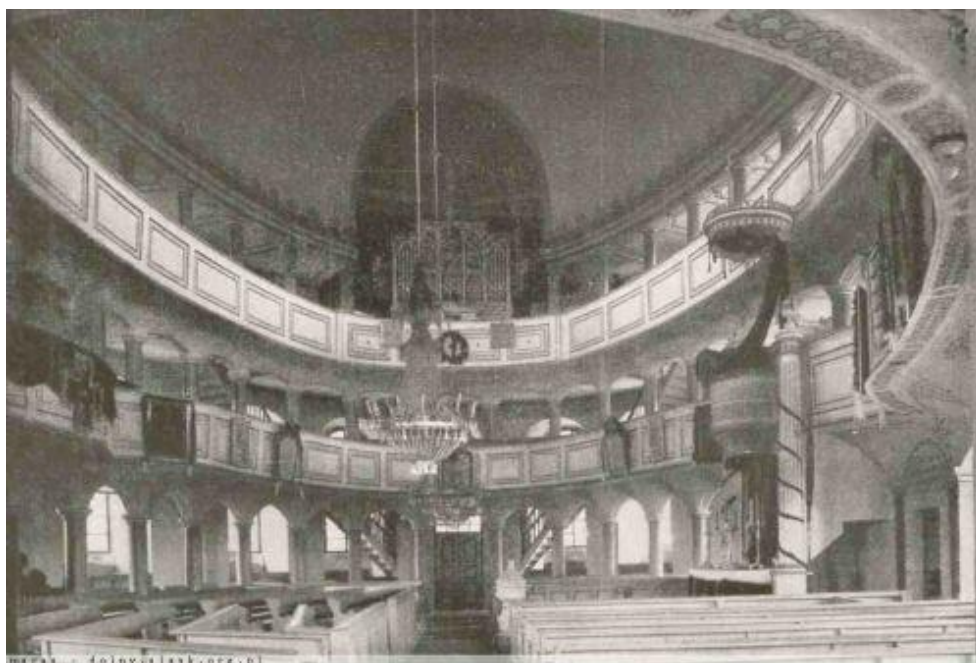
Zdjęcie wykonano w latach 40-tych XX wieku. Prezentuje dom pastora oraz kościół.



Lata 30-te XX wieku. Od lewej z góry widzimy: kościół, szkołę, plebanię oraz piekarnię.



Pocztówka z lat 40-tych XX wieku.



Wnętrze kościoła w latach 20-tych XX wieku.



Pocztówka panoramiczna z początku XX wieku.